

Wycieczka do "Andersówki"

Wpisany przez Arkadiusz Sochała
poniedziałek, 15 czerwca 2015 21:20 -

We wtorek 2 czerwca niezwykle sympatyczna grupa rowerzystów zjawiała się przed domem rodzinnym generała Władysława Andersa. Byli to uczniowie klasy IV C ze Szkoły Podstawowej NR 1 w Krośniewicach z wychowawcą panem Arkadiuszem Sochałą. Dzieci przyjeżdżając na wycieczkę zawsze liczą na dobrą zabawę, wspaniałą rozrywkę, moc wrażeń. Popularna "Andersówka" z instruktorem GCKSiR w Krośniewicach jest w stanie nie tylko sprostać takim oczekiwaniom, zapewnia o wiele więcej. Rodzinny dom generała, w którym od 2007 roku funkcjonuje świetlica jest nie tylko miejscem gier i zabaw, jest miejscem pamięci, hołdu i historycznej wiedzy o jednym z największych bohaterów naszej narodowej historii. Każdy, kto przekroczy próg "Andersówki" (oprócz upragnionego w czasie upału chłodu) spotka się z wyjątkową atmosferą przesiąkniętą powagą, pamiątkami z czasów II wojny światowej i tym niespotykanym połączeniem historii z teraźniejszością.

Mini ekspozycja pamiątek związanych z generałem, Jego żołnierzami (oryginalne dokumenty, zdjęcia, medale krośniewczanina, żołnierza II Korpusu Polskiego), a obok tego stół tenisowy, "piłkarzyki", komputery, piłki, ot po prostu zabawa z duchem generała w tle. Takie wrażenie odniosła grupa dzieci, dla której wtorkowa wycieczka była niejako kontynuacją Dnia Dziecka i to jak się na koniec ponad czterogodzinnego spotkania okazało, niezwykle udaną. Na spotkanie z grupą (wcześniej awizowane) instruktor świetlicy była przygotowana, zatem różnorodność konkursów, gier i zabaw zadowoliła nawet najbardziej wybrednego wycieczkowicza. Co warte podkreślenia w owej organizacji wycieczki niezwykle pomocny okazał się nie tylko nauczyciel, ale i fantastycznie zorganizowane mamy uczniów. Nim rozpoczęła się starannie zaprogramowana wizyta, ta historyczna i rekreacyjna, już rodzicielki dzielnie przygotowywały grilla dla swoich pociech. Najpierw jednak była krótka prelekcja o dokonaniach generała (nieodłączny atrybut każdej wizyty), wcześniej zapłonął znicz przed tablicą pamiątkową, później był konkurs wiedzy o patronie świetlicy i tu zaskoczenie, dzieci tak wiele zapamiętały, że niemal zabrakło nagród, które instruktor zawsze trzyma w zanadrzu dla najpilniejszych słuchaczy(brawo dla uczniów klasy IV C).

Wycieczka jednak rządzi się swoimi prawami, a zatem zabaw i konkursów nadszedł czas! Najpierw był nieodzowny turniej tenisa stołowego, fani futbolu grali w "piłkarzyki", ale gdy padło hasło konkursów sportowych cała grupa znalazła się w mgnieniu oka przed budynkiem! Różnorodność zabaw i konkursów była tak duża, że dzieci miały kłopoty z ich wyborem. Przy przeciąganiu liny zachęczone mamy dzielnie wspierały swoje pociechy, choć niejedna zaliczyła upadek, który natychmiast kwitowany był gromkim śmiechem.

Strzelanie do balonów napełnionych wodą, bieg slalomem, zabawa w "wędrującą piłeczkę", czy bieg z pełnym kubkiem wody, tudzież bieg w workach wzbudzał isticie sportowe emocje. Największym hitem okazał się jednak bieg w szpilkach, które ochoczo filmowały mamy,

Wycieczka do "Andersówki"

Wpisany przez Arkadiusz Sochala
poniedziałek, 15 czerwca 2015 21:20 -

zwłaszcza, że z tą konkurencją musieli się zmierzyć chłopcy(oj łatwo nie było!) Śmiech i gwar wesołej gromady przyciągnął dzieci z osiedla, słowem wycieczka przerodziła się w integracyjne spotkanie z historią w tle! Po wysiłku fizycznym przygotowane kiełbaski smakowały jak nigdy dotąd, piękne rysunki na asfalcie, w których przeważały wielkie serca były najlepszym podziękowaniem dla instruktora i wychowawcy. Ich uzupełnieniem był wpis do książki pamiątkowej, pod którym podpisały się nie tylko dzieci, wychowawca, ale i mamy! To najlepsza nagroda dla organizatorów spotkania.

Wszystkich chętnych zapraszamy do "Andersówki" na rutynowe zajęcia, a już wkrótce "Akcja Lato".